

Iwona Król

V Liceum Ogólnokształcące w Krakowie
Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Krakowie

dr Wojciech Przybylski

V Liceum Ogólnokształcące w Krakowie

Czy platforma edukacyjna to edukacja przyszłości?

Sami musimy stać się zmianą, do której dążymy w świecie.
Gandhi

Czas pandemii uświadomił nam znaczenie sprawnego, nowoczesnego systemu edukacji. Wykluczone z systemu, wrzucone do sfery offline dzieci pozostawały bez nauki przez kilka miesięcy. Czas izolacji potwierdził, że Polska szkoła stoi wyłącznie nauczycielami. To na nich całkowicie przerzucono odpowiedzialność za gwałtowne przeniesienie nauczania z XIX do XXI wieku. Musieliśmy samodzielnie stworzyć stanowisko pracy, na własnym sprzęcie, własnych łączach internetowych, często po zainstalowaniu nowego oprogramowania. Wszystko w ramach własnego budżetu, niektórzy z nas mogą powiedzieć, że mieli szczęście, wsparła nas **dyrekcja szkoły i rada rodziców. Instytucje edukacyjne**, których zadaniem jest wspieranie pracy szkoły, podjęły działania po kilku tygodniach, o niektórych próbach lepiej nawet nie wspominać. Nowa sytuacja wywołała frustrację nauczycieli, którzy na bieżąco uzupełniali sprzęt, oprogramowanie, umiejętności, w godzinach nocnych uczestniczyli w bardzo wielu kursach online, wymieniali się doświadczeniami, tworzyli nowe materiały dydaktyczne dla swoich uczniów, od wczesnych godzin rannych zaczęli zajęcia i często, zwłaszcza na początku, przełączali i testowali różne nowe komunikatory, by wszyscy uczniowie mieli szansę uczestniczyć w zajęciach. Wsparcie nadeszło, powinniśmy zatrudnić się przy zbiorze truskawek!

Przedłużający się czas izolacji, brak precyzyjnych decyzji administracyjnych wpłynął bardzo negatywnie na uczniów. Uświadomił rodzicom i uczniom, że:

- a. nauczyciel to nie opiekunka do dzieci,
- b. nauczyciela nie zastąpi żadna, nawet najlepsza platforma edukacyjna (której nie ma), że spotkanie *face to face* to nadal podstawowa forma edukacji nie tylko w naukach empirycznych.

Podstawowa, ponieważ nie ma infrastruktury umożliwiającej uczniowi i nauczycielowi korzystanie z możliwości współczesnej technologii. „Chcieć, to nie zawsze móc”. Konieczności zakupu oprogramowania, światłowodów oraz dobrego wyszkolenia kadry nie da się przerzucić na nauczyciela i samorządy.

Podstawowa, ponieważ człowiek funkcjonuje w zespole i tylko w grupie nabiera niezbędnych w życiu zawodowym, ale również osobistym, umiejętności nawiązywania kontaktów, rozwiązywania konfliktów, otwartości i odwagi w wyrażaniu swoich opinii z poszanowaniem prawa drugiego człowieka do własnych poglądów.

Czas pandemii pokazał niemoc, niechęć, a nawet lęk władz oświatowych przed koniecznością zmian. Nie mamy wpływu na system edukacji, z niepokojem obserwujemy ucieczkę młodej kadry do działalności gospodarczej i oparcie oświaty na „doktorze Judymie”, tylko, że jego czasy odchodzą w mroki historii. Czas przywrócić zawodowi nauczyciela godność. Jest jedna metoda, odpowiednio wysokie zarobki, resztę rozwiąże wolny rynek.

Nie mając wpływu na zmiany w oświacie (w naszym kraju nie ma w zwyczaju pytać zainteresowanych), pokażemy sposób wykorzystania współczesnej technologii w szkole średniej:

- na lekcjach wprowadzających nowy materiał,
- na lekcjach powtórzeniowych,
- na lekcjach sprawdzających,
- na zajęciach dodatkowych i uzupełniających dla uczniów zdolnych i słabych.

Pokażemy, jak w tych trudnych czasach problemy konieczne do rozwiązania na bieżąco stały się podstawą rozwoju współpracy pomiędzy nauczycielami na terenie całego kraju.

Wszystkim bohaterom pracującym u podstaw w systemie edukacji w czasach próby składamy podziękowanie za wszystkie podjęte przez nich działania, które jednoznacznie potwierdzają, że nasi nauczyciele w odróżnieniu od władz oświatowych zdali egzamin w tych trudnych czasach pandemii.

Chcemy jednak podkreślić, że nie da się szkoły przenieść na platformę edukacyjną, dla ucznia „escape room” czy „Kahoot!” na każdej lekcji będzie równie męczący jak wykład nauczyciela. Umiar we wszystkich działaniach nauczyciela jest ważny, uzależniony od zainteresowania ucznia przedmiotem, a przede wszystkim różnorodny i dostosowany do jego wieku. Być może konieczne jest stworzenie bazy materiałów dydaktycznych, przez nauczycieli, a po sprawdzeniu tych materiałów, jeśli zgłoszą je do oceny dydaktycznej, umieszczenie na wspólnej platformie, oczywiście za odpowiednie wynagrodzenie i z zachowaniem praw autorskich.